I Księga Królewska

Rozdział 10

**1**. A gdy królowa Saby usłyszała o sławie Salomona *i* o imieniu JAHWE, przybyła, aby go przez zagadki poddać próbie. **2**. Przybyła do Jerozolimy z bardzo wielkim orszakiem, z wielbłądami niosącymi wonności, bardzo dużo złota i drogocenne kamienie. Gdy przyszła do Salomona, rozmawiała z nim o wszystkim, co leżało jej na sercu. **3**. Salomon zaś odpowiedział na wszystkie jej pytania. Nie było nic nieznanego królowi, czego nie mógłby jej odpowiedzieć. **4**. Gdy więc królowa Saby ujrzała całą mądrość Salomona i dom, który zbudował; **5**. A także potrawy jego stołu, siadanie jego sług, stawanie jego służących, ich szaty, jego podczaszych oraz schody, po których wstępował do domu JAHWE, dech zamarł jej *w piersi*; **6**. Wtedy przemówiła do króla: Prawdziwa była ta wieść, którą słyszałam w swojej ziemi o twoich dziełach i twojej mądrości. **7**. Jednak nie wierzyłam tym słowom, aż przybyłam i zobaczyłam *to* na własne oczy. I oto nie powiedziano mi nawet połowy. Twoja mądrość i *twój* dobrobyt są większe od sławy, o której słyszałam. **8**. Błogosławieni twoi ludzie, błogosławieni twoi słudzy, którzy zawsze stoją przed tobą i słuchają twojej mądrości. **9**. Niech będzie błogosławiony JAHWE, twój Bóg, który cię sobie upodobał, aby cię posadzić na tronie Izraela; a ponieważ JAHWE umiłował Izraela na wieki, ustanowił cię królem, abyś czynił sąd i sprawiedliwość. **10**. Następnie dała królowi sto dwadzieścia talentów złota i bardzo wiele wonności oraz drogocennych kamieni. Nigdy więcej nie przyniesiono tyle wonności, ile królowi Salomonowi dała królowa Saby. **11**. Ponadto okręty Hirama, które przywoziły złoto z Ofiru, przywiozły także z Ofiru wielką ilość drewna sandałowego i drogocennych kamieni. **12**. Z tego drzewa sandałowego król wykonał schody do domu JAHWE i do domu królewskiego oraz harfy i cytry dla śpiewaków. Nigdy nie sprowadzono takiego drzewa sandałowego i nie widziano aż do dziś. **13**. Król Salomon zaś dał królowej Saby wszystko, czego zapragnęła *i* o co poprosiła, nie licząc *tego*, co jej dał ze swojej królewskiej hojności. Potem odjechała i wróciła do swojej ziemi razem ze swoimi sługami. **14**. A waga złota, które wpływało do Salomona w ciągu jednego roku, wynosiła sześćset sześćdziesiąt sześć talentów złota; **15**. Nie licząc tego, *co dostawał* od kupców i handlarzy wonności, i od wszystkich królów arabskich oraz namiestników ziemi. **16**. Król Salomon wykonał więc dwieście tarcz z kutego złota. Na każdą tarczę wychodziło sześćset *syklów* złota. **17**. *Wykonał* także trzysta puklerzy z kutego złota, używając po trzy miny złota na każdy puklerz. Król umieścił je w domu lasu Libanu. **18**. Król również sporządził wielki tron z kości słoniowej i pokrył go czystym złotem. **19**. Tron *miał* sześć stopni i okrągły szczyt z tyłu. Po obu stronach siedzenia były poręcze, a przy poręczach stały dwa lwy. **20**. Dwanaście lwów stało na tych sześciu stopniach po obu stronach. Czegoś takiego nie uczyniono w żadnym *innym* królestwie. **21**. Wszystkie naczynia, których król Salomon używał do picia, były ze złota, a także wszystkie naczynia domu lasu Libanu *były* ze szczerego złota. Nie było nic ze srebra, gdyż nie uważano go za cenne w czasach Salomona. **22**. Królewska flota Tarszisz *była* bowiem na morzu wraz z flotą Hirama. Raz na trzy lata przypływała flota Tarszisz, przywożąc złoto, srebro, kość słoniową, małpy i pawie. **23**. Tak więc król Salomon przewyższał wszystkich królów ziemi bogactwem i mądrością. **24**. I cała ziemia pragnęła zobaczyć Salomona, aby słuchać jego mądrości, którą Bóg włożył w jego serce. **25**. Każdy przynosił mu swoje dary: srebrne i złote naczynia, szaty, zbroje, wonności, konie i muły, rokrocznie. **26**. Salomon nagromadził rydwanów i jeźdźców, tak że miał tysiąc czterysta rydwanów i dwanaście tysięcy jeźdźców, których rozmieścił po miastach rydwanów oraz przy sobie w Jerozolimie. **27**. Król sprawił, że srebro w Jerozolimie było jak kamienie, a cedry tak liczne jak sykomory na nizinie. **28**. Sprowadzono też dla Salomona konie z Egiptu i nić lnianą. A kupcy królewscy brali nić lnianą za *ustaloną* cenę. **29**. Rydwan wywożono i sprowadzono z Egiptu za sześćset srebrników, a konia — za sto pięćdziesiąt. W ten sposób wszyscy królowie chetyccy i królowie Syrii dostawali *je* za ich pośrednictwem.

Updated Gdansk Bible – UWSPÓŁCZEŚNIONA BIBLIA GDAŃSKA
Copyright © 2018 [Fundacja Wrota Nadziei](https://wrotanadziei.org/). Released under the [Creative Commons Attribution No Derivatives License 4.0](http://creativecommons.org/licenses/by-nd/4.0/).
eBible.org
Polish — Polski